

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnie-niemieckie/68040,Zaglada-Zydow-wegierskich.html>



Fot. z zasobu IPN

ARTYKUŁ

Zagłada Żydów węgierskich

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: TOMASZ STEMPOWSKI 19.05.2020

16 maja 1944 r. do niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz II-Birkenau przyjechały trzy pociągi towarowe z transportem Żydów z Węgier. Każdy miał od 40 do 50 wagonów mieszczących po około 100 ludzi. Na rampie obozowej przeprowadzono wśród nich selekcję, w wyniku której młodych i silnych skierowano do obozu jako „depozyt”, bez wpisywania ich do ewidencji

więźniów. Pozostałych ustawiono w piątki i poprowadzono do komór gazowych, gdzie zostali zamordowani.

Ciała spalono w krematorium, w którym od tego dnia przez wiele tygodni dymiły wszystkie kominy. W ten sposób rozpoczęła się, już w sposób systemowo zorganizowany przez Niemców, akcja wypędzenia z rodzinnych domów i przewiezienia do KL Auschwitz II-Birkenau w celu eksterminacji 430 tys. węgierskich Żydów.



Żydzi z Węgier na rampie bocznej kolejowej w obozie zagłady KL Auschwitz II - Birkenau, maj 1944 r. Fot. z zasobu IPN



Kobiety i dzieci z transportu Żydów z Węgier na rampie bocznej kolejowej w obozie zagłady KL Auschwitz II - Birkenau, maj 1944 r. Fot. z zasobu IPN



Kobiety z dziećmi z transportu Żydów z Węgier na rampie boczniczy kolejowej w obozie zagłady KL Auschwitz II - Birkenau, maj 1944 r. Fot. z zasobu IPN

Większość przybyłych 2 maja zgładzono. Niemcy mierzyli jednak zamordowanie setek tysięcy ludzi miarą nie moralną, a własną – inżynierską i administracyjną. Uznali, że obóz nie był jeszcze gotowy na przyjęcie tak dużej liczby ludzi: nie ukończono budowy boczniczy z rampą, istniał tylko jeden bunkier z komorą gazową, a jedno z czterech krematoriów nie działało. Odwołano więc ówczesnego komendanta obozu...

W kierunku zagłady

Pierwsze regulacje antyżydowskie Węgry zaczęły wprowadzać już w 1938 r., jednak około 750-tysięczna społeczność Żydów w tym państwie zachowała relatywną swobodę. W listopadzie 1940 r. Węgry przystąpiły do Paktu Trzech, nawiązując formalny sojusz z III Rzeszą. Zaostrzono prawa antyżydowskie, jednak Żydzi

węgierscy nadal pozostawali względnie bezpieczni, a rząd nie zgadzał się na ich deportację. W obliczu zbliżającej się klęski Niemiec regent Miklós Horthy zaczął szukać możliwości zawarcia oddzielnego pokoju z aliantami.

19 marca 1944 r. granicę Węgier przekroczył Wehrmacht, a Hitler wymusił na Horthym nie tylko zmianę rządu na bardziej przychylny Niemcom, ale także zgodę na deportację Żydów. Do Budapesztu przyjechała specjalna grupa esesmanów *Sondereinsatzkommando* pod kierownictwem SS-Obersturmbannführera Adolfa Eichmanna, która w porozumieniu z węgierską administracją zaczęła przygotowywać akcję deportacyjną, a w istocie zbrodnię ludobójstwa na Żydach węgierskich. Liderów społeczności żydowskiej Eichmann zapewnił, że o ile będą współpracować, nie dotkną jej żadne represje poza obowiązkiem pracy. Jednocześnie utworzono około stu osiemdziesięciu gett, w których zamknięto Żydów.



Grupa mężczyzn z transportu Żydów z Węgier, uznanych za zdolnych do pracy, stoi na boczniczy kolejowej w obozie zagłady KL Auschwitz II - Birkenau, maj 1944 r. Fot. z zasobu IPN



Grupa kobiet z transportu Żydów z Węgier, uznanych za zdolne do pracy, stoi na boczniczy kolejowej w obozie zagłady KL Auschwitz II

- Birkenau, maj 1944 r. Fot. z zasobu IPN

Niemiecka logistyka ludobójstwa

Koordinację transportów do Auschwitz powierzono SS-Hauptsturmführerowi Franzowi Novakowi. Postanowiono, że codziennie do obozu odjeżdżać będą cztery pociągi z trzema tysiącami ludzi. Kraj podzielono na sześć stref, najpierw zamierzano przeprowadzić deportacje z terenów anektowanych przez Węgry w latach 1938 i 1940 kosztem Rumunii i Słowacji, następnie z terenu kraju w granicach wcześniejszych, a na końcu z Budapesztu.

Pierwsze dwa transporty, które wyruszyły z Węgier 28 i 29 kwietnia 1944 r., dotarły do Auschwitz 2 maja. Większość przybyłych zgładzono, do obozu skierowano jedynie 486 mężczyzn i 616 kobiet. Obóz nie był jeszcze przygotowany na przyjęcie tak dużej liczby ludzi: nie ukończono budowy bocznic z rampą, istniał tylko jeden bunkier z komorą gazową, a jedno z czterech krematoriów nie działało. W konsekwencji odwołano z funkcji komendanta obozu SS-Obersturmbannführera Arthura Liebehenschela, a do nadzorowania akcji zagłady Żydów węgierskich sprowadzono SS-Obersturmbannführera Rudolfa Hössa, komendanta obozu w latach 1940-1943. Na jego polecenie dokończono budowę rampy, uruchomiono komorę gazową w tzw. Białym Domku i wykopano doły do spalania zwłok. W końcu maja 1944 r. zbudowano jeszcze trzy baraki, które miały służyć za rozbieralnie, oraz zwiększono obsadę Sonderkommando obsługującego komory gazowe i krematoria.



Grupa kobiet i dzieci z transportu Żydów z Węgier czeka na śmierć w pobliżu komór gazowych obozu zagłady KL Auschwitz II - Birkenau, maj 1944 r. Fot. z zasobu IPN

Na rampie, na podstawie pobieżnej oceny, lekarz SS decydował kto trafi do obozu, a kto do komory gazowej. Niespokojnych ludzi zapewniano, że idą do kąpieli, mogli więc nie wiedzieć, że czeka ich śmierć. „Bunkier II” był jednak zbyt mały, by pomieścić na raz wszystkich przyprawdzonych. Część musiała zaczekać w pobliżu i słyszała krzyki umierających.

Niemieckie państwo śmierci i - ludzie

Po przybyciu transportu do obozu Żydom kazano ustawiać się na rampie w dwóch kolumnach, w jednej mężczyznom, w drugiej kobietom z dziećmi. Walizki i większe bagaże mieli zostawiać w wagonach; obiecywano zwrócić je później. Na rampie, na podstawie pobieżnej oceny, lekarz SS decydował kto trafi do obozu, a kto do komory gazowej. Niespokojnych ludzi zapewniano, że idą do kąpieli, mogli więc nie wiedzieć, że czeka ich śmierć. Jednak nie zawsze tak było. Tak zwany Bunkier II był zbyt mały, żeby pomieścić na raz wszystkich przyprawdzonych w kolumnie. Część z nich musiała zaczekać w pobliżu i słyszała krzyki umierających.



Grupa Żydów z Węgier czeka na śmierć w pobliżu komór gazowych obozu zagłady KL Auschwitz II -

Birkenau, maj 1944 r. Fot. z zasobu IPN

Większość transportów Żydów z terenu ówczesnych Węgier wyruszała i przybywała do KL Auschwitz II-Birkenau między 14 maja a 9 lipca 1944 r. W tym czasie 142 pociągi przywiozły ok. 420 tysięcy ludzi, jeśli doliczyć tych przywiezionych w kwietniu i latem, liczba ta wzrosła o 10 tysięcy. Około 75% z nich, czyli 330 tysięcy, zostało zamordowanych.



Starsza kobieta z trójką małych dzieci z transportu Żydów z Węgier idzie po selekcji do komory gazowej w obozie zagłady KL Auschwitz II - Birkenau, maj 1944 r. Fot. z zasobu IPN

W Archiwum IPN znajdują się kopie zdjęć przedstawiających selekcję węgierskich Żydów w Auschwitz. Pochodzą z albumu, który w wyzwolonym przez Amerykanów obozie Mittelbau-Dora (w Turynii) znalazła była więźniarka Auschwitz, Lili Jacob. Zdjęcia wykonali prawdopodobnie szef służby rozpoznawczej (*Erkennungsdienst*) obozu w Auschwitz SS-Hauptscharführer Bernhardt Walter i jego zastępca SS-Oberscharführer Ernst Hofmann. Większość fotografii zrobiono 20, 25 i 26 maja 1944 r. Lili Jacob przyjechała do Auschwitz 26 maja, transportem Żydów z getta w Berehova (słow. Berehovo, węg. Beregszász, ukr. Berehowe) na Rusi Zakarpackiej, która ówczesnie należała do Węgier. Ona, jej rodzina i przyjaciele byli na zdjęciach. Album stał się jej jedyną pamiątką po nich. Wyjeżdżając do Ameryki zabrała go ze sobą i dopiero w 1980 r. przekazała oryginał Yad Vashem. Wcześniej, w 1947 lub 1948 r., sprzedała zestaw 203 odbitek Muzeum Państwowemu w Pradze. W 1956 r. kopie niektórych z nich zostały przekazane przez dwóch byłych czeskich więźniów obozu Państwowemu Muzeum w Oświęcimiu. Stamtąd ich reprodukcje trafiły do archiwum

GKbZpNP.

Wiele poruszających historii, wiele zdjęć i dokumentów znajdziesz [na profilu Archiwum IPN](#)

COFNIJ SIĘ